

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od (...) A. S., M. W., G. (...) spółki jawnej w R. na rzecz Ł. R. kwotę 1572 zł. tytułem ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie o ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy oraz o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (pkt. II), umorzył postępowanie w zakresie cofniętych roszczeń (pkt. III), nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności (pkt. IV).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

Powód Ł. R. został zatrudniony u pozwanego (...) A. S., M. W., G. (...) spółce jawnej w R. na podstawie umowy o pracę od dnia 8 lipca 2008 r., przy czym najpierw była to umowa o pracę zawarta na czas określony, a następnie na czas nieokreślony. Powód był zatrudniony na stanowisku handlowca - kierowcy. Od 1 listopada 2010 r. wynagrodzenie powoda wynosiło 3.000 zł brutto. Powód otrzymywał również prowizje. Do obowiązków powoda należało pozyskiwanie nabywców na zakup maszyn i sprzętu rolniczego, których sprzedażą zajmuje się pozwany. W ramach tych czynności przedstawiciel handlowy zawierał w imieniu pozwanego umowy przedwstępne z klientem, według ustalanego przez pracodawcę wzorca. Umowa taka zawierała opis przedmiotu sprzedaży, cenę zakupu, zasady płatności i inne istotne warunki umowy, w tym, iż zapłata ceny zostanie pomniejszona o zadatek nastąpi jednorazowo przed wydaniem sprzętu. Po podpisaniu takiej umowy pozwany zamawiał więc u producenta lub jego przedstawiciela w P. maszyny czy sprzęt rolniczy i kupował go, płacąc w EURO. Kredytował więc w istocie nabywcę. Przy długich terminach płatności w związku z przeliczaniem cen na złotówki transakcja mogła nie przynosić zysku i narażać na straty oraz utratę płynności finansowej firmy. Po dostarczeniu zakupionego towaru wystawiano fakturę dla klienta, po zapłacie której towar był dostarczany klientowi. Klienci pozwanego zazwyczaj zaciągali kredyty w instytucjach finansujących. Nadzór i kontrolę nad terminowością wszystkich czynności sprawował przedstawiciel handlowy. Do jego obowiązków należało także pilnowanie wystawienia faktury, gdyż wskazywał dane osobie zobowiązanej do wystawiania faktur, sprawdzenie zapłaty oraz otrzymanie przez klienta zakupionego towaru, który dostarczali kierowcy pozwanego. Zasadniczo dokumentacją związaną w przekazaniem zakupionego sprzętu zajmował się inny pracownik, choć w tym zakresie była pewna swoboda. Ewentualne odstępstwa od tych zasad związanych z transakcją wymagały zgody pracodawcy. Pozwany przeprowadzał również stosowne szkolenia handlowców, na których określał swoje wymagania, co do wykonywania przez nich obowiązków służbowych.

Powód, jak i pozostali pracownicy wykonujący swoje obowiązki w terenie, zostali wyposażeni między innymi w samochody służbowe, z których mogli korzystać jedynie celem załatwiania spraw służbowych, na pracodawca zwracał im uwagę, gdy łamali te zasady.

W dniu 16 marca 2012 r. powód podpisał w imieniu pozwanego przedwstępną umowę sprzedaży nr (...) w L. D. (1) na sprzedaż ładowarki S. model (...) z wyposażeniem dodatkowym za cenę 32.525 EURO, która ustalała płatność w polskich złotych według kursu sprzedaży EURO przez NBP z dnia wystawienia faktury, nie później niż w dniu wydania przedmiotu umowy kupującemu, według kursu EURO 4,12 zł, jak również pomniejszenie ceny o zadatek. Zapłata ceny miała nastąpić przed wydaniem sprzętu, po zapłacie więc całości ceny mogło nastąpić jego wydanie. Umowa wskazywała również między innymi miejsce odbioru zakupionego sprzętu. Umowa ta była zgodna z obowiązującym wzorem umów w tym okresie czasu. W dniu 14 maja 2012 r. powód zwrócił się do fakturowiczki A. K. o wystawienie faktury na L. D. (1), która zgodnie z ustaleniami z powodem wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 168.024,15 zł z uwzględnieniem zaliczki w kwocie 10.000 zł ze 139 dniowym terminem płatności kwoty 158.024,15 zł, to jest na dzień 30 września 2012 r. Powód sporządził harmonogram spłat powyższej należności, w którym kupujący zobowiązywał się do zapłaty powyższej ceny w kwotach po 31.604,83 zł, płatnych do 30 każdego miesiąca kalendarzowego, począwszy od 30 maja 2012 r., z którym to pozwany zapoznał się po rozmowie z powodem. Pozwany otrzymał ten sprzęt z opóźnieniem. Powód przed zapłatą ceny za niego zwrócił się do pozwanego o wyrażenie zgody na dostarczenie go

nabywcy przed uiszczeniem należności, a więc na odstąpienie od przyjętych zasad. Pozwany A. S. (2) wyraził na to zgodę, jednakże zgodnie z ustaleniami z nim zapłata za sprzęt miała nastąpić z chwilą dostarczenia go nabywcy. W dniu 14 maja 2012 r., kiedy powód zawiózł maszynę L. D. (1) skontaktował się telefonicznie z pozwanym A. S. (3) i poinformował go, że nie sprzeda sprzętu na ustalonych z nim warunkach i trzeba przesunąć termin płatności. Pozwany wyraził zgodę na zmianę warunków i pozostawienie maszyny, jeśli powód otrzyma 50% należności oraz na zapłatę pozostałej części ceny w czterech miesięcznych ratach. Powód nie postąpił jednak zgodnie z tymi ustaleniami, gdyż należność została rozłożona na raty, jak wynikało z powyższej faktury i harmonogramu spłat. Nie poinformował nawet pracodawcy, iż transakcja przeprowadzona została niezgodnie z ustaleniami.

Powód zwrócił się również do pozwanego w kwietniu 2012 r. o wyrażenie zgody na przesunięcie terminu płatności o trzydzieści dni dla klientki I. Z. (1) i wydanie maszyny, gdyż był problem z instytucją finansującą, na co pozwany wyraził zgodę. Powód nie miał zgody na wywiezienie tej maszyny do klienta. W dniu 26 kwietnia 2012 r. została wystawiona faktura VAT nr (...) na I. Z. (1) na kwotę 40.590 zł z terminem płatności 30 dni, a więc do dnia 26 maja 2012 r. W dniu 27 kwietnia 2012 r. w sobotę powód osobiście zawiózł maszynę do odbiorcy, na co nie miał zgody pozwanego. Po dostarczeniu jej poinformował o tym pozwanego, który się zdenerwował się zachowaniem i postawą powoda.

W dniu 23 maja 2012 r. powód zwrócił się również do pozwanego A. S. (2) o zgodę na wydanie kolejnej maszyny bez zapłaty ceny M. Z., na co ten nie wyraził zgody. W trakcie tej rozmowy pojawiła się kwestia wykonywania przez powoda obowiązków służbowych. Podczas niej pozwany dowiedział się o przyjętych przez powoda odstępstwach od ustaleń z nim odnośnie transakcji z L. D. (1). Pozwany postawił powodowi szereg zarzutów odnośnie nieprawidłowego, jego zdaniem, wykonywania przez niego obowiązków służbowych i nie stosowania się do przyjętych zasad i wydawanych poleceń przez pracodawcę oraz wpływu transakcji na płynność finansową firmy. Powodowi nie odpowiadał przebieg rozmowy z pracodawcą i stawiane mu zarzuty. Był niezadowolony i zdenerwowany. Miał odmienne zdanie niż pracodawca na temat podejścia i wykonywania przez siebie obowiązków służbowych. Po jej odbyciu opuścił bez żadnego usprawiedliwienia miejsce pracy, odjeżdżając samochodem służbowym. Pozwany, kiedy dowiedział się, iż powód opuścił miejsce pracy, podjął próbę skontaktowania się z nim. Chciał, aby stawił się w pracy. Kontaktował się z powodem telefonicznie, jak i za pośrednictwem pracownika J. M.. Powód jednak nie stawił się celem świadczenia pracy w tym dniu, jak i w kolejnych dniach. W dniu 24 maja 2012 r. przyjechał jedynie w ciągu dnia pracy do siedziby pozwanego na rozmowę z pracodawcą. Nie podjął jednak świadczenia pracy. Chciał rozmawiać z pozwanym, do takiej rozmowy, kiedy był powód jednak nie doszło, gdyż pozwany był bardzo zajęty. Powód więc po pewnym czasie opuścił zakład pracy. Podpisał się jednak na liście obecności. W dniu 23 maja 2012 r. pozwany nie złożył powodowi ustnego oświadczenia o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powód sam wskazał wówczas, iż musi rozważyć możliwość dalszej pracy u pozwanego. Od dłuższego czasu był nie niezadowolony ze współpracy i wskazywał, iż rozgląda się za nowym zatrudnieniem. W dniu 24 maja 2012 r. zabrał też część zawartych przez siebie umów.

Pismem z dnia 24 maja 2012 r. pozwany rozwiązał bez wypowiedzenia łączącą strony umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp, a więc ciężkiego naruszenia przez powoda obowiązku dbałości o dobro pracodawcy i ochrony jego mienia, a konkretnie wydanie maszyn rolniczych bez potwierdzenia zapłaty na łączną kwotę 198.614,15 zł, bez wiedzy i uzgodnienia z pracodawcą – podstawa: FV nr (...) z dnia 26 kwietnia 2012 r. wystawiona na I. Z. (1) na kwotę 40.590 zł z terminem płatności 30 dni oraz FV nr (...) z dnia 14 maja 2012 r. wystawiona na L. D. (1) na kwotę 158.024,15 zł z terminem płatności 139 dni. Opuszczenie miejsca pracy w dniu 23 maja 2012 r. i nie stawienie się na wezwanie właścicieli firmy oraz użycie samochodu służbowego do celów prywatnych wbrew zakazowi właścicieli firmy. Dbałość o dobro zakładu pracy i ochrona jego mienia stanowi podstawowy obowiązek pracownika art. 100 § 2 pkt 4 kp. Pismo zawierało pouczenie o prawie i sposobie wniesienia odwołania do Sądu Pracy. Powód pokwitował otrzymanie tego oświadczenia w dniu 29 maja 2012 r.

W tym dniu, po otrzymaniu powyższego oświadczenia, stawił się w firmie, chciał rozmawiać z pozwanym udając, iż nie otrzymał powyższego oświadczenia.

Pismem z dnia 25 lipca 2012 r. pozwany wezwał powoda do zwrotu posiadanej przez niego dokumentacji handlowej.

Powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy w wymiarze 26 dni za 2011 r., zaś w 2012 r. proporcjonalny, w liczbie 11 dni. Powód podpisywał listy obecności. Pozwany dysponuje listami obecności za okres od sierpnia 2010 r. Z list obecności posiadanych przez pozwanego za okres od sierpnia 2010 r. wynika, iż powód korzystał z urlopu wypoczynkowego w 2010 r.: 29, 30 września, 12 listopada jest podpis powoda oraz naniesienie UW, 24 grudnia, w 2011 r.: 17, 18 marca, 10, 11, 12, 16, 17, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26 sierpnia, w 2012 r. (14 dni), wówczas przy jego nazwisku jest oznaczenie UW. W dni, kiedy jest przy nazwisku powoda oznaczenie W nie było go w pracy i są to dni w 2011 r. 2 maja, 24 czerwca, 4, 5 sierpnia, zaś w 2012 r. 3, 4, 5 i 30 kwietnia. Takie oznaczenia są również przy innych pracownikach. W dniach 8 i 9 sierpnia 2011 r. powód korzystał z urlopu okolicznościowego. W okresie od 13 do 16 marca 2012 r. korzystał ze zwolnienia lekarskiego. W 2012 r. nie korzystał w ogóle z urlopu wypoczynkowego. Z dokumentacji pozwanego nie wynika, aby powód wykorzystał cały należny mu urlop za 2010 r., gdyż wskazane są jedynie powyższe dni, w 2011 r. wykorzystywał więc urlop wypoczynkowy za 2010 r. W okresie wcześniejszym pozwany wypłacał pracownikom świadczenia pieniężne, kiedy nie wykorzystali urlopu wypoczynkowego. W dokumentacji posiadanej przez pozwanego nie ma żadnych wniosków urlopowych. Pracownicy świadczyli też czasami pracę w soboty. Za pracę w soboty otrzymywali dni wolne. W ewidencji czasu pracy, ani listach obecności nie ma zaznaczenia pracy w te dni. W weekendy czasami uczestniczyli również w targach.

Pozwany w dniu 29 maja 2012 r. wystawił powodowi świadectwo pracy, w którym wskazał, iż powód otrzymał ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 7 dni.

W dniu 31 maja 2012 r. pozwany dokonał przelewu na rzecz powoda kwoty 2.641,44 z netto, wskazując w tytule zapłaty wynagrodzenie za maj 2012 r. Z listy płac z dnia 29 maja 2012 r. wynika, iż powyższa kwota objęła wynagrodzenie za pracę oraz ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. W dniu 21 lipca 2012 r. pozwany sporządził korektę płac, wskazując, iż powodowi należy się wynagrodzenie za pracę 15 dni, nie 19 dni, w kwocie 2.072 zł oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 1.572 zł – obie brutto, do wypłaty 2.592, 25 zł netto. W dniu 27 lipca 2012 r. pozwany dokonał przelewu kwoty 796,56 zł netto tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2011 r.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy był wiarygodny, logiczny, spójny i wzajemnie się uzupełniający oraz zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Nie był on również, co do szeregu okoliczności, kwestionowany przez strony. W zakresie w jakim zgromadzone dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych Sąd odmówił im wiarygodności, gdyż nie odpowiadały powyższym wymogom czy też nie miały one żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak choćby zeznania świadków K. i D. C..

W ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał, że do zadań przedstawicieli handlowych należało pozyskiwanie nabywców sprzętu, który sprzedawał pozwany. Transakcje te miały odbywać się zgodnie z zasadami ustalonymi przez pracodawcę, do których handlowcy mieli obowiązek stosowania się. Po zawarciu umowy przedwstępnej i zapłacie ceny zasadniczo sprawami związanymi z dokumentacją zajmował się wyznaczony pracownik, zaś sprzęt był wywożony przez kierowców, od czego były odstępstwa. Niemniej obowiązkiem handlowca było nadzorowanie tych czynności. Handlowcy za zgodą pracodawcy mogli dokonać sprzedaży i wydania maszyny z odstępstwem od powyższych zasad. Znajduje to również potwierdzenie w wypowiedziach świadków, będących pracownikami pozwanego. Okoliczności sprawy wskazywały, że powód był pracownikiem, który najczęściej występował do pracodawcy o zmianę warunków transakcji, idąc więc na znacznie dogodności dla klientów.

Dalej Sąd I instancji odniósł się do kwestii, które oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powód kwestionuje w niniejszej sprawie. Jak wynika z treści pozwu, który został nadany w Urzędzie Poczтовым w dniu 11 czerwca 2012 r., powód odwołał się od oświadczenia doręczanego mu w dniu 29 czerwca 2012 r. W tym dniu, co jest niesporne powód otrzymał pisemne oświadczenie pracodawcy z dnia 24 czerwca 2012 r. o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, które załączył do akt sprawy. W toku postępowania powód podnosił, iż w niniejszym postępowaniu odwołał się od ustnego oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę z dnia 23 maja 2012 r., które zostało mu złożone podczas rozmowy w tym dniu. Łączący więc strony stosunek pracy nie istniał w dniu 24 maja 2014 r., gdyż był już rozwiązany. W konsekwencji powód wskazał, iż wniesionym

pozwem odwołuje się od ustnego oświadczenie pracodawcy z dnia 23 maja 2012 r., które miało znaleźć potwierdzenie w pisemnym oświadczeniu pozwanego z dnia 24 maja 2012 r., co nie może mieć miejsca, gdyż są to zupełnie różne oświadczenia.

Sąd meriti wskazał, że rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę z pracownikiem jest czynnością prawną, która następuje w sposób przewidziany w art. 30 kp przez oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy, które powinno być złożone na piśmie ze wskazaniem przyczyny je uzasadniającej i pouczeniem o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do Sądu. Stosownie do treści art. 61 § 1 kc w związku z art. 300 kp oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Ostatecznie Sąd uznał, że w dniu 23 maja 2012 r. nie doszło do rozwiązania umowy o pracę z powodem.

Jak wynika z akt sprawy pozwany zaprzeczył, kiedy powód zaczął podnosić, iż ustnym oświadczeniem z dnia 23 maja 2012 r. pracodawca miał rozwiązać z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia, aby złożył tego typu oświadczenie. Stanowisko to podtrzymywał konsekwentnie przez całe postępowanie. W ocenie Sądu nie można uznać za wiarygodne twierdzeń powoda w tym zakresie, iż w dniu 23 maja 2012 r. doszło do rozwiązania z nim przez pozwanego stosunku pracy. Okoliczności tych nie poparł również żadnymi dowodami. Przeczy im również całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wypowiedzi samego powoda. Z akt sprawy wynika, iż w dniu 23 maja 2012 r. doszło pomiędzy stronami do rozmowy, w której padły zarzuty ze strony pracodawcy odnośnie nieprawidłowości w podejściu i wykonywaniu przez powoda obowiązków służbowych. Pozwany wówczas dowiedział się o poczynionych samowolnych ustaleniach przez powoda odnośnie niektórych klientów, bez jego zgody. Powodowi nie podobała się przedmiotowa rozmowa i nie zgadzał się z uwagami oraz zarzutami kierowanymi pod jego adresem. Po zakończeniu rozmowy samowolnie opuścił miejsce pracy, nie stawiając się następnie na wezwania pracodawcy. Odjechał również z miejsca pracy samochodem służbowym. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż strony w sytuacji jakiej się znalazły, kiedy jedna (pracodawca) stawiała drugiej (pracownikowi) stosowne zarzuty, z którymi druga się nie zgadza, gdyż jej one nie odpowiadały, mógł się pojawić problem zasadności i celowości dalszej współpracy pomiędzy stronami. Nie oznacza to jednak, iż doszło do złożenia oświadczeń o rozwiązaniu umowy o pracę przez którąkolwiek ze stron. W ocenie Sądu twierdzeniom powoda zaprzecza szereg okoliczności związanych z jego zachowaniem po przebytej rozmowie. W sytuacji, gdyby powód, jak twierdzi, został zwolniony, nie opuściłby miejsca pracy służbowym samochodem, który pozostawał w jego dyspozycji przez kolejne dni, a pozostawiłby go pozwanemu oraz rozliczył się z pozostałego posiadanego wyposażenia. W dniu następnym, kiedy przyjechał na rozmowę do pracodawcy, nie złożyłby podpisu się na liście obecności, mającego potwierdzać jego obecność w pracy, skoro jak sam wskazywał stosunek pracy miał już nie istnieć. Nie było bowiem takiej potrzeby. Powód w kontekście podnoszonej okoliczności nie potrafił nawet racjonalnie wyjaśnić swojego zachowania związanego z opuszczeniem miejsca pracy służbowym pojazdem. Kiedy otrzymał pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 29 maja 2012 r., jak podnosił, przyjechał do pracodawcy na rozmowę, w której zamierzał zataić, iż otrzymał oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Przede wszystkim jednak, gdyby taka sytuacja miała miejsce, jak twierdzi powód, podniósłby tę okoliczność już w treści pozwu, co nie miało miejsca. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, w tym wypowiedzi samego powoda, iż od pewnego czasu nie odpowiadała mu współpraca z pozwanym, jeden ze świadków wskazał również, iż powód miał go poinformować, iż sam się zwolnił. Wskazuje to, iż powód w zależności od okoliczności, to jest od potrzeb, wypowiada różne twierdzenia, które mają w jak najlepszym świetle przedstawić jego osobę, bez ponoszenia żadnych ujemnych konsekwencji. Okoliczności sprawy również wskazują, iż powód nawet nie starał się zrozumieć konsekwencji własnego postępowania i jego wpływu na płynność finansową firmy, braku lojalności. Jego zachowanie mogło narazić pracodawcę na straty. Powód uważa jedynie, iż dobrze robił. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, pozwany słusznie wskazuje, iż powód w niniejszej sprawie odwołuje się nieistniejącego oświadczenia woli, co czyni powództwo bezprzedmiotowym, a co za tym idzie niezasadnym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji pozwanemu nie można postawić niezgodnego z prawem rozwiązania umowy z trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp, gdy chodzi o pisemne oświadczenie doręczone powodowi w dniu 29 maja 2012 r. W oparciu o ten przepis pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych. Przesłankami takiego rozwiązania jest wina pracownika oraz ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków. Rozwiązanie umowy na tej podstawie jest możliwe jedynie z winy pracownika, a więc zachowania się w postaci działania bądź zaniechania, które nosi znamiona winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa. Oprócz bezprawności zachowania pracownika koniecznym warunkiem zastosowania art. 52 § 1 kp jest stosunek psychiczny pracownika do skutków swojego postępowania. W pojęciu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych mieści się więc wina umyślna oraz rażące niedbalstwo, stanowiące rodzaj winy nieumyślnej wyrażający się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw swojego działania. Koniecznym jest też, aby miało miejsce obiektywne zagrożenie interesów pracodawcy. Jest to nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy i powinien być stosowany wyjątkowo. Przyczyna tego rozwiązania umowy powinna być uzasadniona szczególnymi okolicznościami, która przesądza, że spór toczy się w granicach tego zarzutu i pracodawca traci możliwość powoływania się na inne okoliczności nie wskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, które mogłyby uzasadniać zastosowanie trybu z art. 52 kp (wyrok SN z 3 września 1980 r., I PRN 86/1980). Przy czym Sąd nie jest związany oceną zakładu pracy uznającą zachowanie pracownika za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Wystarcza, iż zawinione działanie pracownika powoduje samo zagrożenie interesów pracodawcy. Nie musi ono prowadzić do powstania szkód majątkowych. Stosownie do przepisu art. 100 kp określającego podstawowe obowiązki pracownicze, na pracowniku w czasie godzin jego pracy, spoczywa przede wszystkim obowiązek starannego i sumiennego wykonywania pracy oraz przestrzeganie przy tym regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku, wynikającego z również z innych obowiązujących u pracodawcy unormowań. Naruszenie przez pracownika powyższych obowiązków stanowi naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

W ocenie Sądu meriti zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powód dopuścił się zgodnie z twierdzeniami pozwanego zachowań wskazanych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, które to stanowią ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, co uzasadniało rozwiązanie umowy o pracę w omawianym trybie. Nie do końca jednak w takim zakresie, jak wynika to z treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Jak wynika z powołanego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, pozwany postawił powodowi kilka zarzutów. Pierwsze ze wskazanych podstaw mających uzasadniać przedmiotowe rozwiązanie stosunku pracy odnosiły się do braku obowiązku dbałości ze strony powoda o dobro pracodawcy i ochronę jego mienia, co stanowi podstawowy obowiązek pracownika art. 100 § 2 pkt 4 kp w związku z samowolnymi decyzjami powoda, których dokonać miał odstępując od obowiązujących zasad, bez uzgodnień w tym zakresie z pracodawcą, po czym, nie poinformował go nawet o dokonanych samowolnie czynnościach. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powód oraz pozostali pracownicy zatrudnieni na stanowisku handlowca – kierowcy mieli obowiązek wykonywania powierzonych im zadań według ściśle określonych zasad ustalonych przez pracodawcę. Wszelkie ewentualne odstępstwa, które faktycznie miały miejsce w tym zakresie w przypadku powoda i innych pracowników, wymagały bezwzględnych ustaleń z pracodawcą i jego zgody. W sytuacji więc, gdy pracownik chciał odstąpić od przyjętych reguł, mógł to czynić tylko i wyłącznie za zgodą pracodawcy. Według tych reguł postępował nie tylko powód, ale i pozostali pracownicy, gdyż kiedy chcieli odstąpić przy transakcji od ustalonych zasad występowali o zgodę do pracodawcy. Powód nie postępował zawsze zgodnie z przyjętymi powyżej zasadami. Nie zawsze bowiem występował o zgodę dokonanie czynności z odstępstwem od przyjętych ustaleń, a nawet, jeśli taką uzyskał, to miały miejsce sytuacje, iż i tak postąpił niezgodnie z dokonanymi ustaleniami z pracodawcą, nie informując go nawet o tym, na co wskazują po części okoliczności wskazane w pisemnym oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pierwsza z nich dotyczy wywiezienia przez powoda bez zgody pracodawcy sprzętu nabytego przez I. Z. (1), gdzie ustne ustalenia powoda z pozwanym odnosiły się jedynie do przesunięcia terminu zapłaty o trzydzieści dni i zgody na wydanie maszyny, co przyznał pozwany. Powód nie miał jedynie zgody na wywiezienie maszyny, którą to samowolnie i osobiście dostarczył klientowi w sobotę, o czym poinformował pozwanego po dostarczeniu maszyny, co jest niesporne. W tym zakresie powyższe nie odpowiada więc częściowo treści oświadczenia o rozwiązaniu

umowy o pracę bez wypowiedzenia, które odnosiło się do zarzutu wydania maszyn rolniczych bez potwierdzenia zapłaty, bez wiedzy i uzgodnienia z pracodawcą, gdyż jak wynika z wypowiedzi samego pozwanego, wyraził on zgodę na wydanie sprzętu przed terminem zapłaty i jego przesunięcie, ale powód nie miał zgody na wywiezienie sprzętu. Druga sytuacja zaś dotyczy nabywcy L. D. (1), kiedy to powód pomimo zgodnych ustaleń odnośnie transakcji z wyżej wymienionym, bez wiedzy i zgody pracodawcy, nie tylko nie zastosował się do tych ustaleń, ale dokonał samowolnie ich zmian. Konieczne było uzyskanie zgody pracodawcy na odstępstwa od przyjętych przez niego reguł, które związane były z charakterem prowadzonej przez niego działalności. Pozwany zamawiając w istocie towar dla klienta dokonywał jego zakupu, za który zapłatę uzyskiwał później po dostarczeniu sprzętu. Ewentualnie więc zmiany związane z odstępstwami od ustalonych zasad np. przesunięcie terminu płatności w związku z przyjętą formą przeliczeń należności, mogły narażać pozwanego na brak stosownego zysku czy utratę płynności finansowej, gdyż sprzedawał sprzęt znacznej wartości. Poza tym jak wskazano powyżej, pozwany sprowadzając sprzęt dla klienta płacił za niego. Stąd pozwany domagał się od pracowników bezwzględnego stosowania się do ustalonych przez niego obowiązujących reguł z możliwością ewentualnych odstępstw za jego zgodą. Trudno sobie wyobrazić też możliwość dalszej współpracy w ramach stosunku pracy, gdy pracownik postępuje niezgodnie z przyjętymi przez pracodawcę zasadami, a więc gdy jego zachowanie jest niesumienne, nielojalne czy nierzetelne, co dotyczyło powoda, jak wynika z akt sprawy. W tego typu stosunkach istotnym elementem jest wzajemne zaufanie stron, bez którego wykonywanie tej konkretnej pracy (obowiązków), prawidłowo nie może funkcjonować. W razie więc zachowań pracownika niezgodnych z zasadami czymś normalnym jest nie utrata do niego zaufania. W ocenie Sądu powyższe wskazane zachowania powoda związane z podjęciem samowolnych decyzji bez zgody pracodawcy, które jak słusznie wskazuje pozwany, mogły wpłynąć na sytuację finansową firmy, a więc narazić na szkodę, stanowiły rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, czego nie zauważa powód, do którego przede wszystkim należało wykonywanie zleconych mu zadań zgodnie z ustaleniami z pozwanym, nie zaś według tego jak on uznawał za stosowne.

W ocenie Sądu meriti nie można dać wiary twierdzeniom powoda, iż powyższe transakcje odnośnie I. Z. (1) i L. D. (1) zostały przeprowadzone przez powoda zgodnie z ustnymi ustaleniami z pracodawcą. Przeczy temu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, mający oparcie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Twierdzenia powoda są nielogiczne, niespójne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu, gdyby było jak twierdzi powód, pozwany podczas rozmowy nie postawiłby mu żadnych zarzutów, które pojawiły się po tym, kiedy dowiedział się o niesubordynacji powoda. Gdyby postępowanie powoda było zgodne z dokonanymi ustaleniami nie byłoby potrzeby czynienia ze strony pracodawcy żadnych zarzutów na temat wykonywania przez niego obowiązków. Powód nie był uważany (oceniany) za najlepszego handlowca, to jednak pracodawca uważał, iż ma charyzmę. W ocenie Sądu wskazane powyżej zachowania powoda związane z przeprowadzeniem transakcji z odstępstwem od ustaleń, jak wskazano już powyżej, stanowiły ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Powód w pełni świadomie z góry powziętym zamiarem bez wiedzy i zgody pracodawcy dokonał samowolnych ustaleń, zwłaszcza, gdy chodzi o nabywcę L. D. (1). Transakcja ta również narażała pozwaną firmę na ujemne konsekwencje finansowe, w przypadku tak długiego rozłożenia płatności należności na raty, co wiąże z opisanymi powyżej zasadami funkcjonowania firmy. Takie zachowanie powoda polegające na nieprawidłowym wykonywaniu powierzonych mu zadań było również nielojalne wobec pracodawcy. Nie można uznać w takim wypadku, aby powód prawidłowo wykonywał swoje obowiązki pracownicze, a więc zgodnie z ustalonymi i znanymi mu zasadami.

W ocenie Sądu I instancji ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych stanowi również samowolne opuszczenia przez powoda miejsca pracy w dniu 23 maja 2012 r. po rozmowie z pracodawcą, a co za tym idzie nie świadczenie pracy w czasie godzin pracy oraz nie stawienie się na wezwanie właścicieli firmy, co jest okolicznością bezsporną. Doszło tym samym do naruszenia podstawowego obowiązku powoda, jakim było świadczenie przez niego pracy na rzecz pracodawcy. Powód nie potrafił wyjaśnić nawet przyczyn takiego zachowania się, a więc opuszczenia miejsca pracy i odjechania samochodem służbowym oraz nie stawienia się na wezwanie pozwanego, co tłumaczył zdenerwowaniem. Jednocześnie opuszczenie przez powoda miejsca pracy w dniu 23 maja 2012 r. i odjechanie z niego samochodem służbowym, stanowiło skorzystanie z pojazdu w innym celu niż wykonywanie obowiązków służbowych, do czego powód nie miał przyzwolenia, czego nawet nie zauważa. Powyższe zachowanie stanowiło wyraz wykorzystania pojazdu

służbowego w celach prywatnych. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany przydzielił pracownikom pojazdy służbowe z których mogli korzystać jedynie w celach służbowych, czego jednak, zwłaszcza powód, nie respektowali, pomimo upomnień ze strony pracodawcy. Skorzystanie więc przez powoda w dniu 23 maja 2012 r. z pojazdu służbowego w innych celach niż wykonywanie obowiązków służbowych stanowiło naruszenie obowiązujących zasad. Nie ma znaczenia podnoszona przez powoda okoliczność, iż pozwany za naruszenie powyższego obowiązku nie wyciągał wobec pracowników żadnych konsekwencji. Wskazuje to na ignorowanie przez powoda, również i w tym zakresie, ustalonych przez pracodawcę zasad i postępowania według własnych reguł, odbiegających od obowiązków pracowniczych jasno zakreślonych przez pracodawcę. W ocenie Sądu wszystkie wskazane powyżej okoliczności uzasadniały rozwiązanie umowy o pracę z powodem w omawianym trybie. Z tych względów również, oprócz podniesionych wyżej okoliczności, roszczenie powoda o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie powoda o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy było jedynie częściowo zasadne. Nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego, zasady jego udzielania, wymiar, zakaz zrzeczenia się przez pracownika prawa do urlopu wypoczynkowego czy wynagrodzenia za czas urlopu, normują przepisy art. 152 kp i następne. Stosownie do treści art. 171 § 1 kp w razie nie wykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy, pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny, obliczany zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. (Dz. U. nr 2, poz. 14 ze zm.) w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Jak wynika z akt sprawy, powód wystąpił z roszczeniem o zapłatę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 2011 i 2012. Na wstępie dochodził tego świadczenia za rok 2011 r. w wysokości 2.714,72 zł za dni 19 niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, zaś za 2012 r. w wysokości 571,52 zł za 4 dni. Po przedstawieniu przez pozwanego dokumentacji wskazującej na zapłatę kwoty 796,56 zł netto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 8 dni wskazał w konsekwencji, iż dochodzi kwot 1918,16 zł za 2011 r. (11 dni) oraz 572,52 zł za 2012 r. (4 dni), pomimo przedłożenia dokumentacji zapłaty za ten rok. W pozostałym zakresie cofnął pozew, co do tego świadczenia, ze zrzeczeniem się roszczenia. W tym zakresie Sąd więc umorzył postępowanie na podstawie przepisu art. 355 kpc w zw. z art. 203 § 4 kpc i art. 469 kpc. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż we wcześniejszych latach pozwany wypłacał pracownikom, w razie niewykorzystania urlopu, stosowane świadczenia pieniężne, co było niezgodne z prawem, z których to pracownicy nie rozliczali się, co również dotyczy otrzymywanej przez nich prowizji. W niniejszej sprawie niespornym było, co wskazano powyżej, iż w 2011 r. i 2012 r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym, kiedy przy jego nazwisku jest zapis UW. Gdy chodzi o 2011 r. pozwany przyjął do wycień 14 dni, gdy jest zapis UW oraz 4 dni, gdy przy jego nazwisku jest zapis W, co w konsekwencji dawałoby 18 dni urlopu za 2011 r. W tych dniach, kiedy przy jego nazwisku jest zapis W, co przyznał powód, nie było go w pracy, nie oznaczało to jednak urlopu wypoczynkowego. Takie zapisy znajdują się również przy innych nazwiskach, nie dotyczą więc one tylko powoda, co podnosił pozwany i nie mogą być oceniane jako dowolna interpretacja powoda. W ocenie Sądu wskazuje to, iż w te dni pracownik nie świadczył pracy, nie korzystał jednak z urlopu wypoczynkowego, gdyż zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przy jego nazwisku byłby zapis, zgodnie z powszechnie przyjętą praktyką, UW. W ocenie Sądu uznać należy za wiarygodne twierdzenia powoda, iż w 2011 r. wykorzystywał on faktycznie należny mu urlop za 2010 r., co dawało 14 dni. Z dokumentacji przedłożonej przez pozwanego nie wynika, aby powód korzystał z należnego mu urlopu wypoczynkowego za 2010 r. w innych dniach, poza wskazanymi jeszcze wyżej dniami na listach obecności za okres od sierpnia do grudnia 2010 r. Pozwem pierwotnie powód dochodził ekwiwalentu pieniężnego za 19 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego za 2011 r., z których za 8 dni otrzymał w toku postępowania należne mu świadczenie, w zakresie którego ograniczył żądanie pozwu do 11 dni, odejmując jednak od dochodzonej wartości brutto wartość netto, co nie było prawidłowe. Dodatkowym potwierdzeniem niewykorzystania przez powoda urlopu wypoczynkowego jest to, iż zgodnie z ustaleniami stron, w latach wcześniejszych, pozwany wypłacał za niewykorzystane urlopy świadczenia pieniężne. Obie więc strony, w tym zakresie, nie postępowały uczciwie, zgodnie z wymogami prawa. Stąd powodowi należy się, zgodnie z żądaniem pozwu, ekwiwalent za urlop za 11 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, gdyż pozwany nie wykazał, aby powód je wykorzystał. Za te dni, co jest niesporne, powód nie otrzymał zapłaty. W tym zakresie Sąd uznał żądanie pozwu za zasadne, przy przyjęciu 142,90

zł (brutto, 102,70 zł netto), za jeden dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, oddalając je w pozostałym zakresie. Zasądzona kwota stanowi ekwiwalent wskazany wyżej, będący sumą ilości dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego i kwoty należnej za jeden dzień urlopu. Natomiast, jak wynika z akt sprawy, pozwany wypłacił powodowi w maju 2012 r. ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za ten rok w kwocie 1.572 zł, choć nie ulega wątpliwości, że nie wskazał tego w tytule zapłaty, co odbiega od zasad wynikających z kodeksu cywilnego. Z akt sprawy nie wynika, aby powód dokonał zaliczenia tej należności na poczet innego należnego mu ewentualnie świadczenia. Stąd Sąd przyjął, iż powód został zaspokojony w zakresie dochodzonego żądania w tym zakresie. Z tych względów powództwo w tym zakresie oraz ponad zasądzoną kwotę, zostało oddalone.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 477 (2) kpc.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł pełnomocnik powoda, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie;

1/ art. 233 par. 1 KPC poprzez zaniechanie obowiązku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, przejawiające się w

a/ pominięciu przez Sąd załączonych w poczet materiału dowodowego dowodów z dokumentów – dowodów wpłaty, podczas gdy miały one istotne znaczenia dla udowodnienia twierdzeń powoda. W/w pokwitowania KP stanowiły bowiem dowód na okoliczności dotyczące rozkładania na raty oraz odraczania terminów płatności należności za sprzedawane przez pozwaną spółkę maszyny,

b/ utożsamianiu odmowy wiarygodności niektórym z przedstawionych dowodów z brakiem przyznania im mocy dowodowej oraz nieskazanemu przez Sąd, którym konkretnie dowodom odmówił wiarygodności albo mocy dowodowej, co doprowadziło do błędów w postępowaniu dowodowym i jego nieprzejrzystego charakteru,

c/ odmówieniu wiarygodności zeznaniom powoda oraz niezasadnym przyznaniu wiarygodności zeznaniom strony przeciwnej,

2/ art. 328 par. 2 KPC poprzez brak wyjaśnienia przyczyn, dla których niektórym źródłom dowodowym Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także podstaw dla których niektóre twierdzenia powoda nie uznał za istotne w sprawie, czym znacznie utrudnił powodowi instancyjną polemikę z wydanym wyrokiem, w szczególności dlaczego Sąd wydając rozstrzygnięcie oparł się tylko na okolicznościach korzystnych dla strony pozwanej, takich jak fakt, że powód nie uzyskiwał od przełożonych akceptacji możliwości rozkładania płatności za sprzedawane przez spółkę maszyny oraz odraczania terminów płatności za sprzedawane przez pozwaną spółkę maszyny oraz odraczania terminów płatności, nie biorąc pod uwagę innych stanowisk.

3/ art. 52 par. 1 ust. 1 KP poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że przyczyna rozwiązania z powodem umowy o pracę była konkretna i rzeczywista, a zachowanie powoda stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości lub w części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Ponadto na podstawie art. 368 par. 1 ust. 3 KPC wniósł o przeprowadzenie dowodu z nagrania dźwiękowego załączonego do apelacji na okoliczności wskazane w jej uzasadnieniu, albowiem potrzeba powołania tego dowodu wynikła na etapie sporządzania apelacji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Zasadniczym zarzutem wywiedzionej przez stronę powodową w apelacji, był zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy załączonych w poczet materiału dowodowego dowodów z dokumentów – dowodów wpłaty (pokwitowań KP), bezzasadnej odmowy wiarygodności zeznaniom powoda, a także brak wyjaśnienia przyczyn, dla których niektórym źródłom dowodowym Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także podstaw dla których niektóre twierdzenia powoda nie uznał za istotne w sprawie.

W ocenie Sądu odwoławczego tak sformułowanego zarzutu nie sposób podzielić.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe. Niezbędne jest bowiem wskazanie konkretnych przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W swych rozważaniach odniósł się do poszczególnych dowodów, wskazując jakim dowodom nie dał wiary, a jakie pominął i dlaczego. Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić błędów w logicznym rozumowaniu. W konsekwencji, w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy Sąd Rejonowy trafnie ustalił stan faktyczny w sprawie, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego też Sąd odwoławczy przyjmuje dokonane ustalenia za własne.

Analizując treść złożonej przez stronę powodowej apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych za prawidłowe. Samo przeświadczenie skarżącego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należało ocenić w odmienny sposób, co w efekcie skutkowało winno dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych - nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia naruszenia przez Sąd treści art. 233 § 1 KPC.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do ogólnikowego podważenia ustaleń Sądu I instancji. Skarżący nie przedstawia własnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, nie podnosi konkretnych argumentów, które dyskwalifikowałyby ocenę przyjętą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nietrafny jest zarzut pominięcia przez Sąd I instancji dowodów wpłat – pokwitowań KP na okoliczność rozkładania należności na raty, odraczania terminów płatności. Z dokonanych ustaleń wynikało, że zasadą w firmie była zapłata całości należności przed wydaniem maszyny. Pozwany w istocie kredytował nabywców maszyn, bowiem kupował je płacąc gotówką u dostawców. Należy zatem przyjąć, że w jego interesie było ściągnięcie całości ceny najpóźniej w chwili wydania maszyny. Ewentualnym kredytowaniem zakupu zajmowały się instytucje finansujące. Egzekwowanie tego należało do obowiązków handlowców. Wprawdzie Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia nie powołał się na pokwitowania KP, ale ustalił, zgodnie z twierdzeniami powoda, że możliwe były odstępstwa od zasady, że płatność powinna nastąpić przed przekazaniem maszyny kupującemu, a zatem możliwe było rozkładanie płatności na raty. W tej sprawie powodowi zarzucono natomiast, że w przypadku transakcji z L. D. (1) powód nie otrzymał zgody pracodawcy na rozłożenie całości należności na raty. Pozwany A. S. oczekiwał, że L. D. uiszczy połowę ceny za maszynę przy jej odbiorze, a druga połowa zostanie rozłożona na raty. Tak się jednak nie stało – powód wyraził zgodę na rozłożenie całości płatności na raty. W tej sprawie powód dopuścił, że klient L. D. posługiwał się maszyną kredytowaną przez pozwanego. W tym zakresie Sąd zasadnie oparł się na zeznaniach A. S., a odmówił wiary powodowi. Skoro zasadą było wydawania klientom maszyn rolniczych po zapłacie całości ceny, w kwietniu 2012 r. powód otrzymał wyjątkowo

zgodę na odroczenie płatności I. Z., to można przyjąć, że pozwany oczekiwał od powoda, że w przypadku transakcji z L. D. powód uzyska choćby połowę zapłaty przed wydaniem maszyny. Powyższe okoliczności pozwalają na postawienie powodowi zarzutu naruszenia obowiązku dbałości o dobro pracodawcy poprzez wydanie maszyn rolniczych L. D. bez potwierdzenia zapłaty.

Zasadny okazał się również zarzut opuszczenia miejsca pracy w dniu 23 maja 2012 r., nie stawienie się na wezwanie właścicieli firmy oraz użycie samochodu służbowego do celów prywatnych. Podnieść należy, że ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie opierają się znacznej części na przyznaniu przez powoda ostatnio wymienionych okoliczności.

Niezasadny natomiast okazał się zarzut wydania maszyn rolniczych I. Z. bez potwierdzenia zapłaty. Dokonane ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie, że pozwany wyraził zgodę na wydanie maszyn temu klientowi przed terminem płatności. W toku postępowania A. S. podnosił wprawdzie, że nie wyraził zgody na wywiedzenie maszyny, tylko na jej wydanie. W piśmie z dnia 24 maja 2012 r. powodowi zarzuca się jednak wydanie maszyny, a zatem w tym zakresie wskazana przyczyna jest nieprawdziwa. Okoliczność ta – w świetle pozostałych zarzutów postawionych powodowi i udowodnionych w tej sprawie nie pozbawia skuteczności dokonanego rozwiązania umowy o pracę. Nietrafny jest zatem zarzut naruszenia art. 52 par. 1 pkt. 1 KP.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w dniu 23 maja 2012 r. pozwany nie złożył powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Po odbyciu spornej rozmowy powód pojechał do domu samochodem służbowym, nie oddał telefonu służbowego, laptopa, następnego dnia podpisał listę obecności, a w dniu 25 maja zabrał z firmy segregatory z umowami. Uprawnione jest przyjęcie, że po dniu 23 maja 2012 r. powód w dalszym ciągu zachowywał się jak pracownik.

Wniosek dowodowy z nagrania rozmowy nagranej na płycie CD A. S. (2) i Ł. R. w dniu 24 maja 2012 r. (k. 253) należało oddalić jako spóźniony. W ocenie Sądu nie zachodziła przeszkoda do zgłoszenia tego dowodu przez Sądem I instancji. Kwestia istnienia w firmie praktyki rozkładania zapłaty za zamówione maszyny na raty nie jest nową okoliczności ujawnioną po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Była ona przedmiotem postępowania dowodowego przez tym Sądem. Występujący w art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później", należy pojmować w ten sposób, że "potrzeba" ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. (podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 lutego 2014 r., w sprawie I Aca 698/13).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 385 KPC oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję orzeczono zgodnie z art. 98 KPC oraz § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).